

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Tyrka (spr.)
Sędziowie:	SSO Teresa Kalinka SSR del. Anna Capik-Pater
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018r. w G.

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko Zespołowi Przedszkoli Miejskich nr (...) w G.

o rentę wyrównawczą, zadośćuczynienie, zwrot kosztów leczenia, zwrot kosztów opieki, zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych, odszkodowanie za utraconą część dodatkowego wynagrodzenia rocznego, ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w G.

z dnia 23 marca 2018 r. **sygn. akt** VI P 369/17

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 2 w części dotyczącej rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów leczenia ponad kwotę 1 557,44 zł (tysiąc pięćset pięćdziesiąt siedem złotych i czterdzieści cztery grosze), o zwrocie kosztów opieki osób trzecich, o zwrocie kosztów dojazdów do placówek medycznych, o odszkodowaniu za utraconą część dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2014 rok, o rencie wyrównawczej, o ustalenie i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

2. w pozostałej części oddala apelację.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Grzegorz Tyrka (spr.) (-) SSO Teresa Kalinka

Sędzia Przewodniczący Sędzia

VIII Pa 96/18

UZASADNIENIE

Powódka M. B. (poprzednio K.) domagała się zasądzenia od pozwanego Zespołu Przedszkoli Miejskich nr (...) w G. (następcy prawnego Przedszkola Miejskiego nr 25 w G.) na swoją rzecz następujących kwot: a) 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, b) 5 346,69 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, c) 360 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, d) 335 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych, e) 1 186,93 zł tytułem odszkodowania za utraconą część dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2013 rok, f) 1 895,17 zł tytułem odszkodowania za utraconą część dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2014 rok, g) 7 260,78 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od października 2015 roku do września 2016 roku, z ustawowymi odsetkami od każdej z wymienionych kwot, od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, h) 1 332,69 zł tytułem poniesionych kosztów procesu.

Powódka domagała się także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku przy pracy z dnia 26 marca 2013 roku mogące wystąpić w przyszłości.

Powódka ustaliła pierwotną wartość przedmiotu sporu na kwotę 22 385 zł.

Na uzasadnienie podano, że powódka była zatrudniona na stanowisku nauczyciela w Przedszkolu Miejskim nr 25 w G.. Dnia 26 marca 2013 roku powódka, wykonując czynności kontrolne w łazience, poślizgnęła się na mokrej posadzce i uderzyła prawą ręką o narożnik ściany. Pracodawca uznał zdarzenie za wypadek przy pracy wskazując, że w następstwie wypadku powódka doznała urazu łokcia prawego i stwierdzono u niej ostrą zakrzepicę żył głębokich prawej kończyny górnej. Powódka została poddana długotrwałemu leczeniu. Powódka utraciła zdolność do pracy i po wyczerpaniu okresu zasiłkowego oraz okresu urlopu dla poratowania zdrowia nabyła prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Powódka otrzymała od ubezpieczyciela oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odszkodowanie z tytułu wypadku. Powódka podała, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy na zasadzie winy (art. 415 k.c.), bowiem nie zapewnił właściwych warunków pracy.

Powódka podała, że w następstwie wypadku przy pracy doznała krzywdy związanej z negatywnymi doznaniem w sferze fizycznej i psychicznej, co uzasadnia orzeczenie o zadośćuczynieniu pieniężnym. Bezpośrednio po wypadku powódka odczuwała silny ból w obrębie ramienia i obręczy barkowej, wystąpiły także rozległe zasinienia, co było źródłem jej dyskomfortu psychicznego. Powódka została poddana długiemu procesowi leczenia i rehabilitacji. Prawa ręka uległa trwałemu osłabieniu i nie powróciła do dawnej sprawności. Powódka nie może wykonywać niektórych czynności życia codziennego, w tym nie może dźwigać ciężkich przedmiotów kontuzjowaną ręką i wykonywać czynności wymagających pełnej sprawności obu rąk.

Powódka podała, że w następstwie wypadku poniosła koszty leczenia (zakup leków i specjalistycznych wyrobów medycznych, koszty konsultacji lekarskich i dojazdów na badania i konsultacje) oraz koszty opieki osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego, tj. przy ubieraniu się, przygotowaniu posiłków czy sprzątanii. Opieka ta sprawowana była średnio 2 godziny na dobę przez ojca powódki i jej znajomą. Z uwagi na nieodpłatny charakter tych czynności powódka przyjęła stawkę godzinową w wysokości 6 zł. Powódka dodała, że utraciła zdolność do pracy i w związku z tym poniosła szkodę w postaci utraty części wynagrodzenia rocznego za lata 2013-2014 oraz dochodu z tytułu pracy na stanowisku nauczyciela w przedszkolu. Powódka wskazała, że renta wyrównawcza stanowi różnicę między potencjalnym wynagrodzeniem za pracę a sumą renty z ubezpieczenia wypadkowego oraz połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę w ramach zachowanej zdolności do pracy.

Powódka podała, że ma interes prawny (art. 189 k.p.c.) w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku przy pracy mogące wystąpić w przyszłości. Przebieg leczenia wskazuje, że u powódki mogą wystąpić dalsze zmiany chorobowe związane z osłabieniem organizmu wywołane zakrzepicą żył.

Powódka podała, że przed wytoczeniem powództwa dnia 25 marca 2016 roku zawezwała do próby ugodowej Gminę G. – organ prowadzący Przedszkole Miejskie nr 25 w G..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podano, że uchwałą Rady Miasta G. z dnia 1 września 2016 roku połączono Przedszkole Miejskie nr 6 w G. oraz Przedszkole Miejskie nr 25 w G., tworząc Zespół Przedszkoli Miejskich nr (...) w G.. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta G. zespół przejął wszelkie prawa i zobowiązania, a także mienie połączonych jednostek, które stało się w całości mieniem zespołu (k.106). Pozwana podniosła, że roszczenia powódki uległy przedawnieniu na podstawie art. 291 k.p. Powódka uległa wypadkowi przy pracy dnia 26 marca 2013 roku, natomiast pozew został wniesiony dnia 26 czerwca 2017 roku. Bieg przedawnienia nie został przerwany wskutek zawezwania do próby ugodowej, bowiem pozwany nie był uczestnikiem tego postępowania. Pozwany zakwestionował roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości. Pozwany podał, że nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy, bowiem to powódka naruszyła przepisy bhp. Pozwany zakwestionował, aby schorzenie powódki (zakrzepica żył) było następstwem wypadku przy pracy. Pozwany uznał za celowe zasięgnięcie opinii biegłych sądowych z zakresu bhp, a w dalszej kolejności z zakresu chirurgii naczyń. Pozwany uznał, że roszczenia powódki są zawyżone.

Powódka podała, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest bezzasadny. Po pierwsze, przedszkole miejskie stanowi jedynie wyodrębnioną jednostkę organizacyjną (budżetową) danej gminy, a tym samym nie stanowi ono odrębnego bytu prawnego i całkowicie jest uzależnione od gminy pod względem organizacyjnym i finansowym. Po drugie, w dacie składania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej powódka nie miała świadomości o połączeniu dotychczasowego pracodawcy z innym przedszkolem w jeden zespół. Powódka dodała, że podniesiony zarzut przedawnienia narusza art. 5 k.c., bowiem nie można przyjąć, aby do przedawnienia roszczenia doszło tylko z tego powodu, że w zawezwaniu do próby ugodowej wskazano gminę, a nie jej jednostkę organizacyjną. Zgodnie z zasadą ad maiori ad minus skoro do zawarcia ugody wezwana została gmina, to takie zawezwanie przerywa także termin przedawnienia względem jej wszystkich jednostek organizacyjnych, które są jej składowymi.

Powódka podała, że objawy zakrzepicy zaczęły się ujawniać kilka dni po wypadku przy pracy. Początkowo powódka uznała zdarzenie za trywialny uraz w obrębie łokcia polegający na jego stłuczeniu i dlatego nie zgłosiła go od razu pracodawcy.

Powódka cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 849,56 zł (5 346,69 zł – 4 497,13 zł) z tytułu poniesionych kosztów leczenia, bowiem zostały one w części zrefundowane (k. 350). Równocześnie powódka rozszerzyła żądanie o zwrot poniesionych kosztów o kwotę 887,17 zł powołując się na faktury z lat 2016-2017 (k. 351). Powódka podała, że pierwotnie domagała się tytułem zwrotu kosztów leczenia kwoty 5 346,69 zł. Pozwany w ramach funduszu pomocy zdrowotnej na wniosek powódki wypłacił jej kwotę 1 736,73 zł, rekompensując jej w części lub całości poniesione koszty leczenia objęte pozwem. W związku z powyższym do zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia pozostało 4 497,13 zł = (5 346,69 zł – 1 736,73 zł) + 887,17 zł.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2018 roku Sąd Rejonowy w punkcie pierwszym umorzył postępowanie co do kwoty 849,56 zł, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie trzecim odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w Przedszkolu Miejskim nr 25 w G. w okresie od dnia 1 września 2006 roku do dnia 30 września 2015 roku, ostatecznie na podstawie mianowania w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku nauczyciela. Organem prowadzącym przedszkole była Gmina G.. Do obowiązków pracowniczych powódki należało między innymi wytarcie podłóg w łazience po umyciu rąk przez dzieci.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 26 marca 2013 roku powódka udała się do łazienki, celem sprawdzenia, czy dzieci zakreśliły kran i powiesiły ręczniki. W chwili wejścia do łazienki powódka poślizgnęła się na mokrej posadzce i uderzyła prawą ręką o kant ściany. Powódka, pomimo bólu ręki, kontynuowała pracę. Powódka nie zgłosiła dyrektorowi przedszkola wypadku przy pracy w dniu zdarzenia i nadal świadczyła pracę. Pod koniec 28 marca 2013 roku (czwartek) powódka zaczęła odczuwać ból w prawej ręce; nadto powstała opuchlizna. Powódka poinformowała dyrektora

przedszkola o zdarzeniu z dnia 26 marca 2013 roku. Powódka nie była w stanie świadczyć pracy dnia 29 marca 2013 roku. Dnia 30 marca 2013 roku (sobota) powódka udała się do lekarza internisty, który nie wykonując żadnych badań, stwierdził u niej stłuczenie i zalecił powódce smarowanie opuchniętej ręki odpowiednią maścią. Stan zdrowia powódki pogarszał się i dnia 31 marca 2013 roku udała się do szpitala, gdzie lekarz ortopeda rozpoznał u niej uszkodzenie I/II^o mięśnia dwugłowego ramienia prawego. W badaniu fizykalnym lekarz stwierdził u powódki obrzęk, bolesność, krwiaka w prawej ręce i skierował powódkę na badanie USG. W kolejnych dniach opuchlizna ręki powiększała się. Dnia 5 kwietnia 2013 roku wykonano powódce badanie U. D., które wykazało ostrą zakrzepicę żył głębokich prawej kończyny górnej, od żyły ramiennej do żyły podobojczykowej – miejsca spływu z żyłą szyjną wewnętrzną, do pnia ramienno- głowowego. W okresie od dnia 2 kwietnia 2013 roku do dnia 30 września 2013 roku była niezdolna do pracy i przebywała na zwolnieniu chorobowym w związku z wypadkiem przy pracy. Powódka świadczyła pracę od dnia 1 do 8 października 2013 roku i następnie przebywała na świadczeniu rehabilitacyjnym w związku z wypadkiem przy pracy do dnia 25 września 2014 roku. Bezpośrednio po zakończeniu okresu świadczenia rehabilitacyjnego powódka korzystała z rocznego urlopu dla poratowania zdrowia do dnia 25 września 2015 roku. W związku z utratą zdolności do pracy, pracodawca rozwiązał z powódką stosunek pracy ze skutkiem na dzień 30 września 2015 roku. Powódka posiada prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, poczynając do dnia 1 sierpnia 2015 roku. Powódka otrzymała jednorazowe odszkodowanie z ustawy wypadkowej.

Sąd Rejonowy ustalił, że pracodawca uznał zdarzenie z dnia 26 marca 2013 roku za wypadek przy pracy wskazując, że przyczyną wypadku była wilgotna podłoga w łazience oraz pośpiech powódki.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 25 marca 2016 roku powódka zastępowana przez radcę prawnego zawezwała Gminę Miejską G. do próby godowej. Powódka domagała się wypłaty na jej rzecz świadczeń odszkodowawczych z tytułu wypadku przy pracy. Do zawarcia ugody nie doszło.

Sąd Rejonowy ustalił, że na mocy uchwały nr (...) Rady Miasta G. z dnia 4 lutego 2016 roku połączono z dniem 1 września 2016 roku Przedszkole Miejskie nr 6 w G. oraz Przedszkole Miejskie nr 25 w G. w Zespół Przedszkoli Miejskich nr (...) w G.. Zespół przejął wszelkie prawa i zobowiązania, a także mienie połączonych jednostek. Powódki słyszała o możliwym połączeniu pracodawcy w zespół, śledziła informacje na temat przedszkola, bowiem myślała o powrocie do pracy. Powódka składała wnioski o wypłatę świadczeń zdrowotnych do pozwanego w październiku i listopadzie 2016 roku.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka miała świadomość, gdzie uległa wypadkowi przy pracy i jakie są jego skutki. Powódka nie chciała pozywać byłego pracodawcy, bowiem chciała powrócić do pracy w przedszkolu.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenia powódki nie zasługują na uwzględnienie, bowiem uległy przedawnieniu – art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd Rejonowy podniósł, że nie ulega wątpliwości, że o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia powódka wiedzę powzięła co najmniej w dniu 5 kwietnia 2013 roku, kiedy to wyniki badań stwierdziły zakrzepicę żył. Powódka miała wówczas świadomość, że podmiotem odpowiedzialnym za wypadek przy pracy jej jest pracodawca. W ocenie Sądu Rejonowego roszczenia powódki uległy przedawnieniu z dniem 5 kwietnia 2016 roku podczas, gdy pozew został skutecznie złożony dnia 26 czerwca 2017 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, że złożenie przez powódkę w Sądzie Rejonowym dnia 25 marca 2016 roku zawezwania do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia. Zawezwanie do próby ugodowej został skierowany względem Gminy G., a nie przeciwko pracodawcy – Przedszkolu Miejskiemu nr 25 w G.. Sąd Rejonowy podniósł, że dla

osiągnięcia skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia konieczne jest wystąpienie ze ściśle określonym roszczeniem przeciwko właściwemu podmiotowi, wobec którego biegnie przedawnienie. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem [...] przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Powódka zaważała do próby ugodowej podmiot, który nie był jej pracodawcą.

Sąd Rejonowy uznał za konieczne przypomnienie pojęcia pracodawcy. Zgodnie z art. 3 k.p. pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Pojęcie jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej obejmuje swym zakresem podmioty, którym przepisy prawa nadają możliwość bycia podmiotem praw i obowiązków (tak zwane ułomne osoby prawne np. spółki osobowe prawa handlowego), a także jednostki organizacyjne stanowiące część osób prawnych. Chodzi tu o faktyczne wyodrębnienie jednostki organizacyjnej (np. działu, zakładu) w ramach wewnętrznej struktury organizacyjnej osoby prawnej. O ile wyodrębnienie takiej jednostki organizacyjnej nie wywołuje skutków materialnych na zewnątrz, to na gruncie prawa pracy jednostce takiej może być nadany status pracodawcy, jeżeli jest ona organizacyjnie wyodrębniona i posiada zdolność do samodzielnego zatrudnienia pracowników. Wyodrębnienie organizacyjne polega głównie na wyodrębnieniu finansowym. W konsekwencji tylko jednostka organizacyjna dysponująca określonym funduszem może we własnym imieniu zaciągać zobowiązania majątkowe, a tym samym występować w charakterze strony stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2015 roku, w sprawie II PK 88/14, opublikowany w OSNP z 2016 roku, Nr 11, poz. 138). W orzecznictwie wskazuje się przy tym, że jednostka organizacyjna i budżetowa podmiotu samorządowego może być uznana za pracodawcę wówczas, gdy jej samodzielność obejmuje uprawnienie do zatrudniania pracowników (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 roku, w sprawie III PK 128/13, opublikowany w LEX nr 1486980).

Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że przedszkola spełniają obie konieczne przesłanki uznania je jako pracodawcę. To, że przedszkola aktualnie są prowadzone przez gminy nie oznacza, że nie są one pracodawcami dla zatrudnionych w nich nauczycieli i innych pracowników. Przedszkola dysponują bowiem określonym funduszem i mogą we własnym imieniu zaciągać zobowiązania majątkowe. Są one jednostkami budżetowymi gminy (art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty – Dz.U. z 2017 roku, poz. 2198 w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2017 roku), które w całości tworzą ich fundusz majątkowy. Na podstawie natomiast art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1943 ze zm. – w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2017 roku) dyrektor przedszkola jest kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych w tym przedszkolu nauczycieli i pracowników niebędących nauczycielami. Dyrektor w szczególności decyduje w sprawach zatrudniania i zwalniania nauczycieli oraz innych pracowników szkoły lub placówki. W związku z tym dla nauczyciela przedszkola – niezależnie od sposobu nawiązania z nim stosunku pracy – pracodawcą jest zatem przedszkole, a dyrektor jest kierownikiem takiego pracodawcy. Wniosek ten z kolei dał Sądowi Rejonowemu asumpt do przyjęcia, że powódka nieprawidłowo oznaczyła stronę pozwaną w zaważaniu do próby ugodowej, ponieważ Gmina G. nie była jej pracodawcą.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany, podnosząc zarzut przedawnienia, nie naruszył zasady słuszności – art. 5 k.c. w związku z art. 300 k.p. Powódka od chwili wypadku przy pracy była w stanie wytoczyć powództwo i nie wystąpiły przeszkody w dochodzeniu roszczeń objętych pozwem przed upływem terminu przedawnienia. Powódka po wypadku przy pracy świadczyła pracę, odbyła studia podyplomowe, nie wykazała przeszkód, które uniemożliwiałyby jej wytoczenia powództwa przed upływem terminu przedawnienia. Powódka podała, że nie wytoczyła powództwa wcześniej, bowiem chciała powrócić do pracy w przedszkolu.

Sąd Rejonowy o kosztach procesu orzekł na mocy art. 102 k.p.c.

Sąd Rejonowy na mocy art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia powódki o zwrot kosztów leczenia co do kwoty 849,56 zł bowiem w tym zakresie powódka cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia.

Apelację wywiodła powódka co do punktu 2 wyroku, domagając się uchylecia zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Zaskarżonemu orzeczeniu powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa, to jest:

1. art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obu stron o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. chirurgii naczyń na okoliczność ustalenia rodzaju, charakteru obrażeń ciała, jakich doznała powódka wskutek wypadku przy pracy oraz dalszych następstw wypadku, a zwłaszcza rodzaju wdrożonego leczenia, rokowań na przyszłość, konieczności opieki osób trzecich i jej rozmiaru, zasadności poniesienia kosztów leczenia przez przyzmat przedłożonych faktur i rachunków oraz związku przyczynowego zdiagnozowanych schorzeń z wypadkiem przy pracy i ustalenia, czy obrażenia których doznała powódka są wynikiem samoistnych schorzeń niezwiązanych z wypadkiem, oraz poczynienia przez Sąd I instancji samodzielnych ustaleń co do momentu, w którym powódka mogła dowiedzieć się o szkodzie i podmiocie odpowiedzialnym za szkodę bez przeprowadzenia w/w dowodu,
2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego na okoliczność przebiegu i skutków wypadku przy pracy, jakiemu uległa powódka, odpowiedzialności pozwanego za skutki tego wypadku, co skutkuje niemożnością ustalenia rozumowania Sądu I instancji, a tym samym przeprowadzenia kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia,
3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji lakonicznej a zarazem sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, w tym zeznań świadka A. M. (dotyczących przebiegu wypadku przy pracy oraz miejsca zdarzenia), a które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy,
4. art. 6 § 1 k.p.c. w związku z art. 212 k.p.c., art. 216 k.p.c. w związku z art. 468 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd I instancji czynności wyjaśniających lub informacyjnego wysłuchania strony, co skutkowało przewlekłością postępowania, jako że ostatecznie rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło jedynie co do podniesionego zarzutu przedawnienia bez jednoczesnej oceny pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego,
5. art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 444 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż bieg przedawnienia roszczenia rozpoczął się w dniu 5 kwietnia 2013 roku i roszczenia powódki uległy przedawnieniu, pomimo faktu, że Sąd I instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego zarówno co do ustalenia związku przyczynowego schorzeń powódki z wypadkiem przy pracy, jak i ustalenia, czy w świetle aktualnej wiedzy medycznej było możliwe w procesie leczenia powódki jednoznaczne i niebudzące wątpliwości ustalenie przyczyn wystąpienia zakrzepicy żył, zwłaszcza w kontekście zgłoszonego przez pozwaną zarzutu samoistnego wystąpienia dolegliwości zdrowotnych,
6. art. 3 k.p. w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że w niniejszej sprawie nie doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia wskutek zawezwania do próby ugodowej, przy jednoczesnym uznaniu, że Gmina G. nie jest pracodawcą pomimo okoliczności, że ustalony w sprawie stan faktyczny prowadzi do wniosków przeciwnych,
7. art. 5 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do uznania, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego, pomimo okoliczności, iż ustalony w sprawie stan faktyczny prowadzi do wniosków przeciwnych.

Powódka ustaliła wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 21 536 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

Na uzasadnienie podano, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy i odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przyjął, że roszczenia powódki uległy przedawnieniu na podstawie art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Należy przypomnieć, że powódka dochodzi roszczeń odszkodowawczych opartych na przepisach Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c., art. 444 § 1 i § 2 k.c., art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Zatem podniesiony zarzut przedawnienia należy analizować przez pryzmat art. 442¹ k.c. w związku z art. 300 k.p., a nie jak podał pozwany przez pryzmat art. 291 k.p.

Zarzuty apelacji należy zatem ograniczyć do naruszenia tych norm prawnych, które uwzględniły podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Skoro bowiem Sąd Rejonowy nie rozpoznał roszczeń powódki przez pryzmat art. 415 k.c. w związku z art. 444 k.c., art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 361 k.c. przy zastosowaniu art. 300 k.p. oraz art. 189 k.p.c., to zbędne okazały się zarzuty przedstawione w punktach 1, 2 i 3 apelacji.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 444 § 1 i § 2 w związku z art. 300 k.p.

Powódka podała, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii naczyń, celem ustalenia przyczyn schorzenia – zakrzepicy żył, w tym czy schorzenie to jest następstwem wypadku przy pracy. Powódka uznała, że opinia biegłego sądowego umożliwiłaby ustalenie sprawcy szkody oraz początek biegu terminu przedawnienia. Powódka stanęła na stanowisku, że zakrzepica żył była następstwem wypadku przy pracy.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Zgodnie z art. 442¹ § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Uwzględniając stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zajęte w wyroku z dnia 1 września 2006 roku, w sprawie SK 14/05, opublikowanym OTK-A 2006, nr 8, poz. 97, przyjęto w art. 442¹ § 3 k.c. odmienny sposób liczenia początku biegu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych w razie wyrządzenia szkody na osobie czynem niedozwolonym. Ten odmienny sposób liczenia początku biegu przedawnienia polega na tym, że zarówno okres 10-letni przedawnienia z art. 442¹ § 1 zdanie drugie k.c. liczony od dnia zdarzenia wywołującego szkodę, jak i okres 20-letni z art. 442¹ § 2 k.c. liczony od dnia popełnienia przestępstwa nie może skończyć się wcześniej niż z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Oznacza to, że jeżeli szkoda ujawniła się po upływie 10 lub 20 lat, licząc od daty zdarzenia lub przestępstwa, to poszkodowany może dochodzić odszkodowania w okresie 3 lat od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że początek biegu 3-letniego przedawnienia przewidzianego w art. 442¹ § 3 k.c. wymaga spełnienia łącznie obu przesłanek, tj. zarówno ujawnienia szkody, jak i

dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Może więc być tak, że poszkodowany wiedział o szkodzie od kilku lat, a dopiero postęp nauki pozwolił powiązać szkodę z konkretnym zdarzeniem, za które odpowiada określony sprawca. Dopiero w tym momencie rozpoczyna się bieg przedawnienia. Stwarza to stan niepewności prawnej dla sprawcy szkody, która może się utrzymywać przez długi czas.

W tym miejscu należy zasygnalizować, że przy obecnej regulacji zawartej w art. 442¹ § 3 i 4 k.c. wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo tego, że upływ terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie nastąpi wcześniej niż szkoda ta się ujawni. Pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Wszak nadal aktualny pozostaje argument, iż ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość ma na celu wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia (na co słusznie uwagę zwróciła powódka). Aktualnie, gdy nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Ocena czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia musi być dokonana każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2016 roku, w sprawie VI ACa 805/15, opublikowany w LEX nr 2081563).

Należy zauważyć, że treść art. 442¹ § 3 k.c. podobnie jak dawny art. 442 § 1 k.c., uzależnia początek biegu terminu przedawnienia roszczeń od dnia dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to, że dorobek judykatury w zakresie przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych zachował swoją aktualność.

Ustawodawca określił terminy umożliwiające skuteczne dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych. Roszczenie o naprawienie szkody na osobie wyrządzone czynem niedozwolonym ulega obecnie przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Pojęcie szkody na osobie obejmuje wszelkie następstwa rozstroju zdrowia oraz uszkodzenia ciała, a więc ogólnie związane z naruszeniem integralności cielesnej poszkodowanego. Należy zauważyć, że regulacja kodeksowa zrywa w tym zakresie z wyrażoną w art. 120 § 1 k.c. zasadą biegu przedawnienia. W przypadku 3 letniego terminu przedawnienia datą początkową jego biegu jest dowiedzenie się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, przy czym obie przesłanki muszą wystąpić łącznie.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego – na tle dawnego art. 442 § 1 k.c. – dominował pogląd, iż pojęcie szkody, odnoszącej się do zawartej w tym przepisie regulacji przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, rozumiane być powinno jako szkoda na osobie. Konsekwencją takiego poglądu było uznanie, że początek biegu przedawnienia tych roszczeń rozpoczął się od dnia, w którym pracownik (lub inna osoba) dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia. Świadomość szkody oznaczała zatem w tym przypadku dowiedzenie się o uszczerbku na zdrowiu, który w konsekwencji prowadził do utraty lub ograniczenia zdolności do pracy, przy czym nie musiała to być świadomość rozmiarów szkody bądź też trwałości jej następstw. W rezultacie określony w art. 442 § 1 k.c. termin przedawnienia roszczeń liczony był od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia i osobie ponoszącej odpowiedzialność z tego tytułu, nawet gdyby nie wystąpił jeszcze uszczerbek majątkowy. Poszkodowany bowiem musi mieć świadomość szkody w ogóle, bez konieczności jej precyzyjnego obliczenia (na przykład: mające moc zasad prawnych uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 lutego 1963 roku, III PO 6/62, OSNCP z 1964 roku, nr 5, poz. 87 i z dnia 12 lutego 1969 roku, III PZP 43/68, OSNCP z 1969 roku, nr 9, poz. 150; wyrok z dnia 10 czerwca 1986 roku, III CRN 101/86, LexPolonica nr 321004; wyrok z dnia 10 marca 1998 roku, II UKN 543/97, OSNAPiUS z 1999

roku, nr 5, poz. 176; wyrok z dnia 19 maja 1999 roku, II UKN 647/98, OSNAPiUS z 2000 roku, nr 15, poz. 589, wyrok z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP z 2005 roku, nr 24, poz. 390; wyrok z dnia 20 stycznia 2005 roku, II CK 358/04, LEX nr 284131; wyrok z dnia 16 sierpnia 2005 roku, I UK 19/05, OSNP z 2006 roku, nr 13-14, poz. 219). Jak wskazano wyżej, orzecznictwo to zachowało aktualność również po uchyleniu art. 442 k.c. i dodaniu art. 442¹ k.c.

Należy zaakcentować, że początkiem biegu 3-letniego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c. jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie moment uzyskania pewności, co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody (na co uwagę błędnie wskazała apelująca).

Określenie momentu dowiedzenia się o szkodzie nie powoduje trudności w przypadkach ewidentnych, gdy powstanie szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu jest od razu widoczne. Trudności z określeniem tego momentu pojawiają się w sytuacji, w której szkoda na osobie nie powstaje jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała bądź rozstrój zdrowia lub skutki zdarzenia wywołującego szkodę nakładają się na schorzenie samoistne. Dlatego przyjmuje się, że w przypadku szkód wynikłych dla pracownika wskutek ujawnienia się spowodowanej warunkami pracy choroby zawodowej, terminem początkowym, od którego należy liczyć bieg 3-letniego przedawnienia jest dzień, w którym poszkodowany dowiedział się z kompetentnych źródeł o swojej chorobie, stopniu jej zaawansowania, powiązaniu z warunkami pracy, a w konsekwencji o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Dopiero świadomość tych elementów wyczerpuje dyspozycję art. 442¹ § 3 k.c., gdyż dopiero wówczas poszkodowany pracownik dowiaduje się o przyczynach, które spowodowały u niego stan chorobowy i o istnieniu występującego schorzenia jako choroby zawodowej. Dowiedzenie się przez pracownika o takich faktach stanowi potwierdzenie jego podejrzeń co do uszczerbku na zdrowiu wywołanego warunkami pracy. Za źródło takiej wiedzy uznaje się miarodajne i autorytatywne orzeczenie kompetentnej placówki medycznej, która dokonała rozpoznania występującego schorzenia i zakwalifikowała je jako chorobę zawodową (na przykład wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1967 roku, I PR 354/67, OSNCP z 1968 roku, nr 8-9, poz. 146; z dnia 16 kwietnia 1999 roku, II UKN 579/98, (...) z 1999 roku, nr 10, str. 40 i przytoczone wyżej: z dnia 21 grudnia 2004 roku, I PK 122/04, OSNP z 2005 roku, nr 24, poz. 390 oraz z dnia 16 sierpnia 2005 roku, I UK 19/05, OSNP z 2006 roku, nr 13-14, poz. 219 i orzeczenia tam powołane).

Należy zgodzić się z poglądem, że ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie i jej sprawcy dla oznaczenia biegu terminu przedawnienia nie stanowi rekonstrukcji rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz przypisanie mu świadomości wystąpienia szkody/identyfikacji osoby sprawcy, opartego na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach, uwzględniających min. właściwości podmiotowe poszkodowanego, dostępną mu wiedzę o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasady doświadczenia życiowego, w szczególności co do powiązania zaistniałej szkody z określonym czynem niedozwolonym. Innymi słowy, stan wiedzy o osobie sprawcy nie może być wiązany z uzyskaniem pewności w tym przedmiocie, lecz wyznacza go w okolicznościach konkretnego przypadku data, w której uzewnętrznione zachowania poszkodowanego wskazywały na istnienie jego przeświadczenia w zakresie identyfikacji sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 czerwca 2018 roku, w sprawie I ACa 904/17, opublikowany w LEX Nr 2529548).

Należy pamiętać, że sam upływ terminu przedawnienia nie wywołuje skutku prawnego. Stwarza on tylko możliwość podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Zarzut taki może być zaś postawiony tylko wobec istniejącego (wymagalnego) roszczenia. Dopóki nie istnieje roszczenie (nie jest ono wymagalne, gdyż nie ujawnił się uszczerbek na zdrowiu oznaczający powstanie szkody na osobie), dopóki dłużnik nie może podnieść zarzutu przedawnienia (A. J., „Przedawnienie roszczeń deliktowych w świetle art. 442¹ k.c.”, PS z 2008 roku, Nr 4, s. 65). Decyduje zatem data wystąpienia przesłanki z art. 444 § 1 i § 2 k.c. lub art. 445 § 1 k.c., którą stanowi wystąpienie/ujawnienie się szkody, gdy powstaje prawo podmiotowe (roszczenie staje się wymagalne), oceniane następnie w kontekście przedawnienia. Innymi słowy, skoro przedmiotem i zarazem warunkiem koniecznym przedawnienia jest

prawo podmiotowe kreujące roszczenie (art. 117 k.c.), to skutek w postaci przedawnienia nie może wystąpić przed powstaniem tego prawa.

Sąd Rejonowy uznał, że powódka uzyskała wiedzę o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia dnia 5 kwietnia 2013 roku, to jest dniu, w którym na podstawie specjalistycznego badania stwierdzono u niej zakrzepicę żył. Sąd Rejonowy tę okoliczność ustalił wyłącznie na podstawie dokumentacji medycznej. Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z zeznań powódki na okoliczność powzięcia wiedzy o szkodach, to jest między innymi dowiedzenia się o schorzeniu, będącym następstwem wypadku przy pracy z dnia 26 marca 2013 roku. Z zeznań powódki wynika tylko, że od daty wypadku wiedziała, iż pracodawca ponosi odpowiedzialność za jego skutki. Powódka wskazała, że do wypadku doszło wskutek złej organizacji pracy (k.538). Natomiast w toku postępowania o ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – przeprowadzonego przez pracodawcę – powódka wyjaśniła, że wskutek bólu i opuchlizny prawej ręki dnia 5 kwietnia 2013 roku została skierowana na badanie U. D., które wykazało ostrą zakrzepicę żył głębokich prawej ręki (k.114). Wyniki badań powódka przedłożyła pracodawcy, który tę okoliczność wziął pod uwagę przy sporządzeniu protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy.

Uwadze Sądu Rejonowego całkowicie umknęło, że powódka dochodzi kilku roszczeń odszkodowawczych, dla których termin przedawnienia jest wyznaczony datą ich wymagalności (powstaniem prawa podmiotowego). Nadto, roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku przy pracy mogące wystąpić w przyszłości nie ulega przedawnieniu.

Powódka domaga się między innymi zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu wypadku przy pracy. Powódka do pozwu załączyła protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 26 marca 2013 roku, z którym zapoznała się dnia 11 kwietnia 2013 roku (k.32). W protokole podano, że skutkiem wypadku jest uraz prawej ręki, który spowodował ostrą zakrzepicę żył głębokich od połowy przedramienia do obojczyka (k.31). Powódka w swoich zeznaniach podała, że po zdarzeniu z dnia 26 marca 2013 roku nasilał się ból i opuchlizna prawej ręki. W związku z tym została skierowana na badanie USG naczyń obwodowych, które wykonano dnia 5 kwietnia 2013 roku. W ocenie Sądu Okręgowego można przyjąć, że powódka po zapoznaniu się z protokołem ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 26 marca 2013 roku posiadała nie tylko wiedzę o sprawcy szkody, ale także miała świadomość szkody, to jest wiedzy o uszczerbku na zdrowiu, który doprowadził do utraty zdolności do pracy. Wbrew twierdzeniu powódki, początek terminu przedawnienia nie można liczyć od chwili uzyskania pewności, co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody. Należy zwrócić uwagę, że protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy był podstawą do przyznania powódce zasiłku chorobowego, a następnie świadczenia rehabilitacyjnego z ustawy wypadkowej. Powódka uzyskała prawo do świadczenia rehabilitacyjnego po uprzednim badaniu przez lekarza orzecznika ZUS, poczynając od dnia 1 października 2013 roku. Przyczyną niezdolności do pracy był uraz w postaci ostrej zakrzepicy żył, będący następstwem wypadku przy pracy. Powódka zapoznała się z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS. Reasumując, roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne uległo 3-letniemu przedawnieniu, bowiem pozew został złożony dnia 26 czerwca 2017 roku.

Powódka domaga się także odszkodowania za utracone dodatkowe wynagrodzenie roczne za 2013 rok i za 2014 rok. Podstawą prawną tego roszczenia jest art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz postanowienia ustawy z dnia 12 grudnia 1997 roku o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej (jednolity tekst Dz.U. z 2013 roku, poz. 1144). Zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy wynagrodzenie roczne wypłaca się, [...], nie później niż w ciągu pierwszych trzech miesięcy roku kalendarzowego następującego po roku, za który przysługuje to wynagrodzenie. Oznacza to, że dodatkowe wynagrodzenie roczne za 2013 rok stało się wymagalne (to jest powstała szkoda) dnia 31 marca 2014 roku, a za 2014 roku stało się wymagalne dnia 31 marca 2015 roku. Skoro pozew został wniesiony dnia 26 czerwca 2017 roku, to odszkodowanie za utracone dodatkowe wynagrodzenie roczne za 2013 rok uległo przedawnieniu; natomiast odszkodowanie za utracone dodatkowe wynagrodzenie roczne za 2014 rok nie uległo przedawnieniu.

Powódka domaga się renty wyrównawczej za okres od października 2015 roku do września 2016 roku. Z akt sprawy wynika, że powódka posiadała prawo do zasiłku chorobowego, a następnie do świadczenia rehabilitacyjnego z ustawy

wypadkowej do dnia 25 września 2014 roku (k.39-42). Świadczenia te były wypłacane w wysokości 100% podstawy wymiaru. Powódka korzystała z urlopu dla poratowania zdrowia do dnia 25 września 2015 roku i z tego tytułu zachowała prawo do wynagrodzenia zasadniczego, dodatku za wysługę lat i innych świadczeń pracowniczych (art. 73 ust. 5 Karty Nauczyciela). W okresie zasiłkowym oraz urlopu dla poratowania zdrowia powódka nie poniosła szkody w dochodach. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 maja 2016 roku powódka nabyła prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, poczynając od dnia 1 sierpnia 2015 roku (k.60). Świadczenie rentowe jest znacznie niższe od wynagrodzenia za pracę. Oznacza to, że dopiero z chwilą otrzymania decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powódka uzyskała informację o szkodzie w dochodach. W związku z tym roszczenie o rentę wyrównawczą nie uległo 3-letniemu terminowi przedawnienia.

Powódka domaga się także zwrotu kosztów leczenia i na tę okoliczność przedstawiła następujące faktury:

	<i>Nr faktury</i>	<i>data zakupu</i>	<i>kwota</i>	przedawnione
1	Nieczytelna	15.04.2013	299,00 zł	299,00 zł
2	(...)	4.06.2013	165,70 zł	165,70 zł
3	(...)	4.09.2013	356,40 zł	356,40 zł
4	(...)	11.10.2013	10,00 zł	10,00 zł
5	Paragon	25.10.2014	213,79 zł	0,00 zł
6	Paragon	4.08.2014	142,72 zł	0,00 zł
7	Paragon	17.06.2014	73,06 zł	73,06 zł
8	Paragon	22.06.2014	357,88 zł	357,88 zł
9	0024/01/2014	7.01.2014	10,00 zł	10,00 zł
10	(...)	30.01.2014	275,40 zł	275,40 zł
11	0016/03/2014	4.03.2014	10,00 zł	10,00 zł
12	(...)	7.07.2014	275,40 zł	0,00 zł
13	(...)	3.11.2014	275,40 zł	0,00 zł
14	(...)	5.12.2014	263,60 zł	0,00 zł

15	(...)	8.12.2014	10,00 zł	0,00 zł
16	(...)/321/14	1.12.2014	70,00 zł	0,00 zł
17	(...)	9.01.2015	280,58 zł	0,00 zł
18	(...)	28.02.2015	193,61 zł	0,00 zł
19	(...)	15.04.2015	275,40 zł	0,00 zł
20	(...)	27.04.2015	210,59 zł	0,00 zł
21	(...)/299/15	3.08.2015	70,00 zł	0,00 zł
22	(...)	2.09.2015	22,99 zł	0,00 zł
23	(...)	3.09.2015	267,44 zł	0,00 zł
24	(...)	30.11.2015	275,40 zł	0,00 zł
25	(...)	2015	342,18 zł	0,00 zł
26	(...)	17.12.2015	90,00 zł	0,00 zł
27	(...)	29.12.2015	90,00 zł	0,00 zł
28	2	2.02.2016	150,00 zł	0,00 zł
29	(...)	29.02.2016	270,15 zł	0,00 zł
	Razem		5 346,69 zł	1 557,44 zł

W toku postępowania powódka cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 849,56 zł (5 346,69 zł – 4 497,13 zł) z tytułu poniesionych kosztów leczenia, bowiem zostały one w części zrefundowane. Równocześnie powódka rozszerzyła żądanie o zwrot poniesionych kosztów o kwotę 887,17 zł powołując się na faktury z lat 2016-2017. Powódka podała, że pierwotnie domagała się tytułem zwrotu kosztów leczenia kwotę 5 346,69 zł. Pozwany w ramach funduszu pomocy zdrowotnej na wniosek powódki wypłacił jej kwotę 1 736,73 zł, rekompensując jej w części lub całości poniesione koszty leczenia objęte pozwem – faktury zapłacone przez powódkę w okresie po dniu 1 listopada 2014 roku. W związku z powyższym do zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia pozostało 4 497,13 zł = (5 346,69 zł – 1 736,73 zł) + 887,17 zł.

Skoro data powstania szkody wyznacza początek biegu terminu przedawnienia, to kwota 1 557,44 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia uległa przedawnieniu (w/w tabeli świadczenia podane w kolumnie przedawnione); natomiast przedawnieniu nie uległa kwota 2 939,69 zł = 4 497,13 zł – 1 557,44 zł.

Powódka domaga się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych w wysokości 335 zł za lata 2013-2015 oraz kosztów opieki osób trzecich w wysokości 360 zł. Zebrany w sprawie materiał dowodowy uniemożliwia ustalenie, w jakich okresach powstała określona szkoda. W związku z tym w postępowaniu apelacyjnym niemożliwe jest ustalenie jaka część roszczeń uległa przedawnieniu.

Reasumując, przedawnieniu uległy następujące roszczenia: a) o zadośćuczynienie pieniężne, b) o zwrot kosztów leczenia do kwoty 1 557,44 zł, c) o odszkodowanie za utracone dodatkowe wynagrodzenie roczne za 2013 rok. Natomiast nie przedawniły się roszczenia: a) o zwrot kosztów leczenia w wysokości 2 939,69 zł, b) o odszkodowanie za utracone dodatkowe wynagrodzenie roczne za 2014 rok, c) o rentę wyrównawczą, d) o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość. Zakresu przedawnienia roszczeń o zwrot kosztów dojazdu do placówek medycznych oraz o zwrot kosztów opieki osób trzecich pozostaje do rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

W związku z powyższym zarzut naruszenia art. 442¹ § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. okazał się częściowo zasadny.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 3 k.p. w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że zawezwanie do próby ugodowej skierowane przeciwko organowi prowadzącemu zakład pracy – Gminie G. nie przerwało bieg przedawnienia.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało przedawnienia, bowiem powódka nie była pracownikiem Gminy G..

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że Przedszkole Miejskie nr 25 w G., a następnie Zespół Przedszkoli Miejskich nr (...) w G. posiadają status pracodawcy (art. 3 k.p.). Należy pamiętać, że art. 3 k.p. opiera się na konstrukcji zarządczej pracodawcy. Oba te podmioty zostały organizacyjnie wyodrębnione, posiadają swój budżet i przyznano im zdolność do samodzielnego zatrudnienia pracowników. Przedszkola są zarządzane przez dyrektorów, upoważnionych do składania oświadczeń woli w ich imieniu. To Przedszkole Miejskie nr 25 w G. było pracodawcą powódki i wypłacało jej świadczenia ze stosunku pracy, a nie Gmina G.. Z faktu, że Gmina G. była organem założycielskim dla pracodawcy powódki nie można wyprowadzić wniosku, że jest odpowiedzialna za skutki wypadku przy pracy, jakiemu uległa powódka.

Należy wskazać, że podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody pierwotnie był pracodawca powódki – Przedszkole Miejskie nr 25 w G., a następnie na mocy uchwały Rady Miasta G., następcą prawnym – pozwany Zespół Przedszkoli Miejskich nr (...) w G., a nie Gmina G.. Zatem złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wobec Gminy G. nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia skierowanego przeciwko pracodawcy, a następnie jego następcy prawnego. Mimo, że Gmina G. była organem prowadzącym pracodawcę powódki, to po jej stronie brak jest legitymacji biernej.

Uwadze nie może umknąć okoliczność, że w dacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w Sądzie Rejonowym (25 marca 2016 roku), pracodawca powódki – Przedszkole Miejskie nr 25 w G. – istniał i prowadził działalność. Dopiero z dniem 1 września 2016 roku zakład pracy został połączony z inną jednostką w zespół przedszkoli miejskich, który przejął zobowiązania pracodawcy powódki (k.106).

Reasumując, zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 3 k.p. w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. okazał się nietrafny.

Powódka zarzuciła naruszenie art. 5 k.c. w związku z art. 300 k.p. uznając, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego. Powódka przyznała w apelacji, że mogła wcześniej wszcząć postępowanie przeciwko pozwanemu. Powódka jednak nie wiedziała, kiedy doszło do połączenia przedszkoli w pozwany zespół przedszkoli miejskich. Pozwany nie zamierzał uznać, że w następstwie przekształcenia podmiotowego jest zobowiązany do naprawienia szkody. Powódka była lojalna wobec pracodawcy i po wypadku przy pracy uczestniczyła w życiu przedszkola. Powódka dodała, że zarzut przedawnienia jest chybiony w związku z zawezwaniem do próby ugodowej Gminy G. organ prowadzący pracodawcę.

Sąd Okręgowy przyjął, że przedawnieniu uległy następujące roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne, o zwrot kosztów leczenia do kwoty 1 557,44 zł, o odszkodowanie za utracone dodatkowe wynagrodzenie roczne za 2013 rok. Nie ma podstaw do skutecznego zastosowania art. 5 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego może być zastosowana w wypadku zaistnienia wyjątkowych zdarzeń. W tej sytuacji znaczenia nabierają okoliczności konkretnego przypadku zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego. W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 roku, w sprawie I PR 415/67, opublikowany w OSPIKA z 1968 roku, Nr 10, poz. 210; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1974 roku, w sprawie III PZP 34/73, opublikowana w OSNCP 1975 roku, Nr 1, poz. 4). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 5 k.c., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Dla uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa konieczne jest więc wykazanie w szczególności, że bezczynność poszkodowanego w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych. Jeśli w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, to nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez sprawcę szkody zarzutu przedawnienia z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 roku, w sprawie II CSK 536/09, opublikowany w LEX nr 585765).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz treści apelacji wynika, że nie istniały przeszkody do wytoczenia powództwa przed upływem terminu przedawnienia. Powódka miała świadomość prawa w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych w związku z wypadkiem przy pracy. Powódka nie wystąpiła w okresie biegu terminu przedawnienia z roszczeniami odszkodowawczymi, bowiem liczyła na powrót do pracy w przedszkolu. Przed upływem terminu przedawnienia powódka korzystała z fachowej pomocy prawnej, a to w postępowaniu o jednorazowe odszkodowanie, czy w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej. Powódka posiadała wiedzę o powstaniu zespołu przedszkoli miejskich, do którego w październiku i w listopadzie 2016 roku, kierowała wnioski o wypłatę świadczeń z funduszu zdrowotnego. Uwadze nie może umknąć fakt, że znaczna część roszczeń (zadośćuczynienie pieniężne, odszkodowanie za utracone dodatkowe wynagrodzenie roczne) przedawniła się w okresie, kiedy pracodawca powódki istniał i prowadził działalność. Wadliwe oznaczenie przeciwnika w zawezwaniu do próby ugodowej nie może uzasadniać skorzystanie z art. 5 k.c. w związku z art. 300 k.p., bowiem powódka w tym postępowaniu korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Słusznie podnosi apelująca, że zbędnym było prowadzenie obszernego postępowania dowodowego na okoliczność przebiegu wypadku przy pracy i ewentualnego naruszenia zasad bhp przez powódkę oraz pracodawcę, skoro został przez pozwaną podniesiony zarzut przedawnienia w odpowiedzi na pozew. Obowiązkiem Sądu Rejonowego było wyznaczenie pierwszego terminu rozprawy, na której zostałby przeprowadzony dowód z zeznań powódki na okoliczność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Tymczasem Sąd Rejonowy zebrał obszerny materiał dowodowy, który okazał się zbędny, bowiem powództwo zostało oddalone z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia. Słusznie powódka zarzuciła, że Sąd Rejonowy naruszył zasadę ekonomiki procesowej i przeciwdziałania przewlekłości postępowania (art. 6 k.p.c., art. 468 k.p.c.).

Skoro Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie części odszkodowania za poniesione koszty leczenia, odszkodowania za utraconą część dodatkowego wynagrodzenia rocznego za 2014 rok, renty wyrównawczej, ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku przy pracy, poniesionych kosztów dojazdów do placówek medycznych oraz kosztów opieki osób trzecich, to w tej części należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 386 § 4 k.p.c.); w pozostałym zakresie apelację powódki należało oddalić jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rolą Sądu Rejonowego jest przede wszystkim ustalenie zasady odpowiedzialności następcy prawnego pracodawcy powódki (art. 415 k.c., art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p.) oraz ustalenia, która część kosztów dojazdów do placówek medycznych oraz kosztów opieki osób trzecich uległa przedawnieniu. W tym celu Sąd Rejonowy skorzysta z już zebranego w sprawie materiału dowodowego (zeznań świadków, powódki), który ewentualnie uzupełni. Konieczne jest zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu bhp, celem ustalenia jakie przepisy z zakresu bhp ewentualnie naruszyli powódka i jej pracodawca, oraz czy pracodawcy można przypisać winę za powstałe szkody powódki. W przypadku ustalenia, że pozwany (następca prawny pracodawcy powódki) ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku przy pracy, rolą Sądu Rejonowego będzie rozpoznanie roszczeń na podstawie art. 189 k.p.c., art. 444 § 1 i § 2 k.c., art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., mając na uwadze wnioski dowodowe stron zawarte w pozwie i odpowiedzi na pozew (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

SSR del. Anna Capik-Pater SSO Grzegorz Tyrka (spr.) SSO Teresa Kalinka

Sędzia Przewodniczący Sędzia